

Szwajcarzy projektują „kosmiczną sprzątaczkę”

21 lutego 2012

Szwajcarzy chcą posprzątać orbitę okołoziemską. Naukowcy z Politechniki Federalnej w Lozannie ogłosili rozpoczęcie prac nad projektem CleanSpace One. W jego ramach mają powstać satelity wyspecjalizowane w sprzątaniu kosmosu.

Wokół Ziemi krąży coraz więcej śmieci pozostawionych tam przez człowieka. Zagrożają one zarówno Międzynarodowej Stacji Kosmicznej, działającym satelitom (w 2009 roku amerykański Iridium-33 eksplodował po zderzeniu z nieczynnym radzieckim satelitą Cosmos-2251), jak i ludziom na Ziemi.

Pierwszym celem CleanSpace One będzie albo szwajcarski pikosatelita Swissscube umieszczony na orbicie w 2009 roku, albo bliźniacze urządzenie TIsat, wystrzelone w lipcu 2010.

Pierwsza „satelitarna sprzątaczką”, która ma być wystrzelona w 2015 lub 2016 roku, najpierw zbliży się do jednego z tych satelitów, wykorzystując w tym celu opracowywane właśnie ultrakompaktowe silniki. Następnie sięgnie automatycznym ramieniem i chwyci urządzenie. Po ustabilizowaniu złapanego satelity CleanSpace One skieruje się wraz z nim w stronę Ziemi i spłonie w atmosferze.

Pierwszy model z rodziny CleanSpace One będzie, jak widać, jednorazowego użytku. Jednak w przyszłości ma powstać komercyjna linia satelitów sprzątających, z których każdy będzie w stanie przeprowadzić deorbitację odpadków o różnej wielkości.

Szwajcarzy przyznają, że w związku z rosnącym zainteresowaniem wielkich agencji kosmicznych problemem śmieci na orbicie, chcą być pionierami na rynku sprzątania.

Opracowanie: Mariusz Błoński

Na podstawie: École Polytechnique Fédérale de Lausanne

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)